

London, dnia 25.VIII.44r. numer 3 wydruku porannego
polakiej.

Przywódcy/ameryk. związków robotn., liczący 14.000.000 członków, wysłał odezwę do robotników warszawy. Odezwą jest podpisana przez przewodniczącego, A. Vatta. Ładna z naciągami, przywołująca do walki, nie może przebiec obojętnie obok walk o Warszawę. Obecna wylicza dawne walki Warszawy z okupacją, aż po czerwiec 1939 r., gdy Warszawa broniła siebie i miasta. Obecna walka została podjęta w porozumieniu z rządem polskim, nielotnym i wiążącym z przedstawicielami chłopów i robotników. Jedno jest pewne: nie możemy pozwolić na to, by Warszawa zginęła z braku amunicji. Wszak, gdy opanowane są, gdy bojownicy stoją u bram Łazien, gdy Tokio jest bombardowane, dostawa amunicji nie może stanowić zasadniczej przeszkody. Chcielibyśmy was powiadomić, że jesteśmy z duchem z wami. Życzymy wam, abyście jeszcze tyranii szybko złamali. Wytrwajcie.-

Londonjski "Evening Standard" podkreśla, że już przeszło 24 dni Polacy w Warszawie wytrzymali w walce. Lotnicy bryt. przybywają z pomocą. W tej chwili, gdy niemieckie samoloty przyspieszają ich loty, nie wolno nam pozostawić Warszawy jej własnemu losowi. Tak London jak i Moskwa wzywali do powstania. Powstanie zostało wstrzymane, nie wdając się w kalkulacje.- Socjalistyczny "Daily Herald" przytacza odezwę 17. do robotników ang.- Wpłynęła ona 23 w.c. donosi o dalszych walkach w Starym Mieście. W rejonach ul. Spółnej i Krakowskiego odznaczono gmach główny policjanci i gmach Krakowskiego / / Radiostacja "Silesia" donosiła w środę: "Armia kraj. przeprowadza działania w kierunku kompleksów budynków policji niem., stanowiącemu npl. ośrodek operacji na Krakowskim Przedmieściu. Wznowiono przytym wziętych przez Niemców 8-miu więźni i 50 osób z podróży ludności cywilnej. Przydzieleno Niemców zabito, 30-ciu rannych do niewoli, pozostałe zdobyte amunicję. Niemcy podpálili kościół św. Krzyża, gdzie są przechowywane serce Chopina i Beethovena.-